



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

redaktor wydania

Wielki Post to czas modlitwy, pokuty, jałmużny. Warto o tym pamiętać i praktykować. Wielki Post zbiega się też z nerwowym czasem wypełniania deklaracji podatkowych i tu dobrze byłoby pamiętać, że swoistą jałmużną jest jeden procent mojego podatku przeznaczony na organizacje pożytku publicznego. Nawet jeśli jest to symboliczna kwota, bo przecież ziarno do ziarnka... W tym roku robi się to znacznie łatwiej. Podajemy informacje o kilku takich organizacjach, które dobrze znamy i Wam polecamy. Warto im pomóc, to prawie nic nie kosztuje. ■

ZA TYDZIEŃ

- Panorama parafii MATKI BOŻEJ WSPOMOŻENIA WIERNYCH W KLUCZBORKU

Rzymskie uroczystości

Dziękowali za beatyfikację

9 lutego miał w Rzymie wyjątkowy charakter. Przy słonecznej pogodzie siostry elżbietanki, przedstawiciele władz miejskich i samorządowych miasta Nysy oraz zaproszeni goście zbrali się w bazylice Santa Maria Maggiore.

Tu o godz. 15.30 rozpoczęła się uroczysta Msza św. dziękczynna za dar błogosławionej Marii Luizy Merkert, Śląskiej Samarytanki. Uroczystej Eucharystii przewodniczył kardynał Zenon Grocholewski. Wraz z nim koncelebrowali: emerytowany nuncjusz abp Francisco Collaco, abp Edward Nowak, bp Jan Kopiec, ks. prałat Mikołaj Mróz i około 50 kapłanów, w tym także z diecezji opolskiej. Z różnych stron świata przybyły również siostry elżbietanki w liczbie około 150., które wraz z matką Samuelą Werbińską, przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety wyrażały wielką radość w imieniu



S. MARGARITA CEBULA

wszystkich sióstr za dar beatyfikacji. Do dziękczynienia włączyli się przedstawiciele innych zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich.

Znad ołtarza patrzyła na nas Błogosławiona z obrazu beatyfikacyjnego, podobnie jak przed kilkoma miesiącami wskazując nam na człowieka w potrzebie. W bazylice rozbrzmiewał śpiew chóru sióstr polskich prowincji Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety.

Dziękczynnej Eucharystii przewodniczył kard. Zenon Grocholewski

W homilii kardynał Grocholewski przedstawił sylwetkę bł. Marii Luizy i podkreślił, że cnotą, którą ona się charakteryzowała jest czynna miłość bliźniego. Tę miłość ona ożywiła i ubogacała na Eucharystii. Na zakończenie kardynał wyraził wdzięczność siostrzom zgromadzenia za ich działalność i za to, że są świadkami miłości we współczesnym świecie.

S. MARGARITA CEBULA

OBLICZA NADZIEI



Pod hasłem „Oblicza nadziei” odbywają się wielkopostne wykłady otwarte organizowane przez Wydział Teologiczny UO. Zainaugurował je wykład ks. prof. dr. hab. Helmuta Jana Sobeczki pt. „Benedykt XVI o nadziei. Wprowadzenie do lektury encykliki *Spe salvi*”, który został wygłoszony 9 lutego. Pierwszego wykładu wysłuchało około stu osób. Prelegent nie zdołał wyczerpać tematu i – jak zapewniał słuchaczy – skrócił go o cztery strony. Przedstawił w nim kontekst powstania drugiej encykliki Benedykta XVI i zwięźle ją streścił. Zapewnił zgromadzonych, że całość jego wykładu i teksty kolejnych zostaną wydane w publikacji zwartej na zakończenie wielkopostnego cyklu. Wykłady odbywają się w soboty Wielkiego Postu o godz. 17.00 w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu (wejście od ul. Książąt Opolskich).

Pierwszego wykładu wysłuchało około stu osób

Elżbietanka z Trytonem

NYSA. S. Margarita Cebula ze Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety otrzymała prestiżową w Nysie statuetkę Trytona w kategorii promocji miasta w zakresie kultury i sztuki. S. Margarita przez wiele lat zajmowała się procesem beatyfikacyjnym bł. Marii Luizy Merkert, która została wyniesiona do chwały ołtarzy 30 września 2007 r. w Nysie. Uroczystości beatyfika-

cyjne i prowadzona z wielkim zawnstwem kampania promocji Śląskiej Samarytanki przyciągnęły do Nysy wielu pielgrzymów i turystów. Wielką w tym zasługą skromnej s. Margarity Cebuli, która jest drugą elżbietanką wyróżnioną Trytonem. Wcześniej nagrodę tę przyznano zmarłej w grudniu ubiegłego roku s. Fides Soice za działalność charytatywną.

Znowu dali plamę



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Burmistrz Jolanta Barska chce uświadomić pani minister dramatyczny stan nyskiego zbiornika

NYSA. Nie ma szans na remont Jeziora Nyskiego w latach 2007–2013? Inwestycja ta nie znalazła się na ministerialnej liście projektów finansowych za środków unijnych. Co więcej, z każdym rokiem inwestycja, z której nie można zrezygnować, powiększa koszty. Minister rozwoju regionalnego przedstawiła 1 lutego zweryfikowaną listę projektów programu operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” dotyczących m.in. bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Znalazło się na niej 5 inwestycji, w tym dwie realizowane przez RZGW Gdańsk, skąd pochodzi premier. Dofinansowanie

uzyskała wreszcie budowa zbiornika Racibórz. Nysa musi nadal czekać! Śląscy parlamentarzyści pokazali, że potrafią walczyć o swoje, a nasi – opolscy – znowu dali plamę, choć przed wyborami prześcigali się w składaniu obietnic. Burmistrz Nysy Jolanta Barska, świadoma, że dokumentacja dotycząca remontu jest niepełna, śle pisma do ministerstwa. Chce uświadomić pani minister, że Nysa jest bodaj jedynym miastem w Polsce, gdzie zbiornik retencyjny leży ponad nim. I to napawa mieszkańców Nysy wielkim niepokojem, zwłaszcza podczas obfitych opadów. Ale z Nysy do Warszawy jest bardzo daleko.

Tokarczuk wyklada na UO

OPOLE. Wybitna pisarka, autorka scenariuszy i eseistka, laureatka m.in. Nagrody Fundacji im. Kościelskich, Paszportu „Polityki”, nagrody czytelników Nike, kilka razy nominowana do niezwykle prestiżowej literackiej

nagrody Nike – Olga Tokarczuk – rozpoczęła 15 lutego wykład na Uniwersytecie Opolskim. Poprowadzi zajęcia z tzw. creative writing, czyli będzie uczyć pisarstwa. Zajęcia te organizuje Instytut Filologii Polskiej.

Poradnia doktora Judyma

SŁUŻBA ZDROWIA. W związku z dziwnymi posunięciami władz samorządu województwa opolskiego i niezwykle trudną i skomplikowaną sytuacją hematologii w naszym regionie opolscy hematolodzy od 4 lutego udzielają bezpłatnych konsultacji w zakresie: chorób krwi, powiększonych węzłów chłonnych i podwyższonych leukocytów w przychodni Medicus przy ul. Mickiewicza w Opolu w godzinach od 15.00

do 17.00. Bezpłatne dyżury prowadzą kolejno: Mariola Kubś-Domańska (poniedziałki), Ryszarda Klimkiewicz (wtorki) i Anna Rudkowska-Kazanowska (czwartki). Rejestrować się można telefonicznie pod numerem 691 465 236 w godz. 9.00-14.00 oraz 16.00-17.00. Lekarze czekają na swoich pacjentów i wszystkie osoby wymagające natychmiastowych konsultacji. Dziękują też za bezpłatne udostępnienia gabinetów lekarskich.

Od rzemyka do konika

OPOLE. W każdą pierwszą niedzielę miesiąca w Ośrodku Socjalno-Bytowym „Społem” przy ul. 1 Maja 19 w Opolu odbywa się giełda staroci i osobliwości. – Można tu kupić wszystko – od rzemyka do konika – jak mówi Bogusław Szybkowski, znany opolski kolekcjoner i wydawca – czyli stare stuletnie butelki, krucyfiksy, aniołki, porcelanę, obrazki, pocztówki, ale przede wszystkim numizmaty i walory filatelistyczne, stare koperty, mapy, książki. Giełda jest też wspaniałą okazją na spotkanie towarzyskie. – Można wymienić poglądy, dowiedzieć się aktualnych wycen, trendów w

kolekcjonerstwie i poplotkować o zbieraczach i kolekcjach – dodaje Bogusław Szybkowski, który głównie przychodzi na giełdę, aby spotkać się z kolekcjonerami i zwykle kupuje stare przedmioty z Opola. Ostatnio była to stuletnia butelka z opolskiego browaru wyceniona na 25 złotych. Na opolskiej giełdzie pojawia się coraz więcej kolekcjonerów współcześnie bitych okolicznościowych monet dwuzłotowych i srebrnych monet kolekcjonerskich. Następną giełdą już w niedzielę 2 marca. Rozpocznie się o godz. 8.00 a zakończy o 12.00. Wstęp wynosi 1 złoty.



Bogusław Szybkowski (pierwszy z prawej) w rozmowie z przyjaciółmi kolekcjonerami



Pierwsze siostry zakonne z Polski wśród emigrantów w Szkocji

Siostry znad Loch Ness

– Dobrze, że tu jesteście
– mówią Polacy i Szkoci z Inverness
do polskich sióstr Sacre Coeur.

Oczywiście w takim miejscu bez żartów nie można się obejść. Pierwsze trzy polskie siostry nad Loch Ness to niemal taka sama sensacja jak słynny potwór Nessie. – Nessie wyjdzie na pewno! Chociażby z ciekawości, żeby Was zobaczyć – zapewnił trzy polskie siostry ze zgromadzenia Sacre Coeur ks. proboszcz Michael Savage, witając je we wrześniu ubiegłego roku w parafii Matki Bożej w Inverness.

Inwazja Polaków

Inverness to stolica regionu Highlands – wysuniętej najbardziej na północ górzystej części Szkocji – ze zrekonstruowanym zamkiem Makbeta i jeziorem Ness (*loch* – po szkocku oznacza jezioro) jako największymi atrakcjami. Wśród sześćdziesięciu tysięcy mieszkańców około czterech tysięcy stanowią Polacy. Dwie katolickie parafie w Inverness liczyły do przyjazdu pierwszych emigrantów z Polski po tysiąc wiernych. Parafia Matki Bożej obejmuje wszystkie miejscowości wokół Loch Ness w promieniu 60 km, dlatego nazywana jest też parafią Loch Ness. Tak nagły wzrost liczby katolików polskich w diecezji tłumaczy, dlaczego dwa lata temu odwiedził nasz kraj bp Peter Moran, ordynariusz diecezji Aberdeen, do której należy m.in. Inverness. Efektem jego wizyty i prośby do polskich bisku-

pów jest dziś obecność pięciu polskich księży na terenie wielkiej diecezji Aberdeen, sięgającej na północ aż po Wyspy Szetlandzkie. Teren wielki, ale trzeba pamiętać, że to jest Szkocja – katolików wśród ponad 800 tysięcy mieszkańców diecezji jest około 25 tysięcy (dane z 2006, nieuwzględniające jeszcze obecności Polaków), pracuje wśród nich w sumie 50 księży. Lecz bp Moran pomyślał nie tylko o kapłanach, chciał także polskich sióstr. Zdecydowały się pojechać siostry ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa (skrót: RSCJ), nazywane także siostrami Sacre Coeur, znane szkockiemu biskupowi z pracy w jego diecezji. Z pewnością pojechały właśnie one również dlatego, że podczas długiej formacji zakonnej pewien okres spędzają w domach międzynarodowych, często mają wyższe wykształcenie, znają języki obce.

Wszyscy się cieszą, Nessie się wstydy

Jedną z ochotniczek na wyjazd do pracy wśród młodej polskiej emigracji jest s. Brygida Jąłowa, pochodząca z kędzierzyńskiej parafii św. Mikołaja. Z wykształcenia socjolog, przez 7 lat pracowała w poznańskiej Fundacji „Barka” zajmującej się bezdomnymi, bezrobotnymi, ubogimi. Pisała projekty unijne, zdobywała doświadczenie w pracy z ludźmi znajdującymi się na mar-

U góry: **S. Brygida na zamglonym szczycie Ben Nevis, najwyższej góry Szkocji, wznoszącej się nad Inverness**
Poniżej: **S. Joanna, bp Peter Moran, s. Marzena i s. Brygida w szkockim słońcu**

ginesie życia społecznego, w trudnych sytuacjach życiowych. Teraz razem z siostrami Marzeną Kudlińską i Joanną Mos pracuje w Szkocji, w najpiękniejszej parafii świata, jak mówi. W parafii Loch Ness jest także polski ksiądz Ryszard Świder, odprawia w niedzielę w Inverness Mszę w języku polskim, poza tym pracuje dla całej parafii „szkockiej”. Misja sióstr jest pionierska, dopiero znajdują swoje miejsca w parafii i w społeczności emigrantów. Dlatego oprócz katechezy, przygotowania do sakramentów (specjalność s. Marzeny), animacji podczas Mszy św., rozdawania Komunii św., prowadzenia dni skupienia dla Szkotów i Polaków, czy modlitwy w duchu Taizé – którą

zainicjowały – służą też na inne sposoby. S. Joanna prowadzi kurs angielskiego i pomoc psychologiczną dla Polaków. Razem z s. Brygidą zorganizowały spotkania dla rodziców z małymi dziećmi, odwiedzają chorych w szpitalu, rozpoczęły spotkania integrujące emigrantów po Mszy w języku polskim, nawiązują współpracę ekumeniczną. – Ostatnio w wypełnionym protestanckim kościele opowiadałyśmy o życiu zakonnym, było to bardzo dobrze przyjęte, nawiązałyśmy wiele kontaktów z protestantami – mówi s. Brygida. Siostry otwały swój dom, w każdy wtorek chętni mogą wpaść na kawę czy herbatę, najpierw przychodzą Szkoci, później Polacy, dzień kończy się wspólną modlitwą. – Pomagamy Polakom w urzędach, bankach, współpracujemy ze szkockimi instytucjami. Czasem ktoś przychodzi tylko się wygadać, a sprawa kończy się na spotkaniu z posłem. Albo telefonuje z Polski babcia młodego Polaka, który stracił pamięć. Trzeba go odzukać, znaleźć mu lekarza, skontaktować z konsulem, załatwić przeróżne dokumenty, a i tak jeszcze nie wiadomo, jak sprawa się zakończy. Słuchamy ludzi i ich potrzeb. A najbardziej jestem zaskoczona życzliwością zarówno Szkotów, jak i Polaków, wszyscy powtarzają nam: dobrze, że tu jesteście – opowiada s. Brygida. A Nessie? – pytam. – Jeszcze się nie pokazała. Podobno jest bardzo nieśmiała i trochę się nas wstydy – śmieje się siostra.

ANDRZEJ KERNER



W 2008 r. Ministerstwo Finansów uprościło tryb przekazywania I procentu podatku dla organizacji pożytku publicznego.

W zeznaniu podatkowym wystarczy wpisać nazwę wybranej organizacji i jej numer KRS, a wyliczoną kwotę urzęd skarbowy, w naszym imieniu, przekaże na jej konto.

tekst i zdjęcie
TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Na naszych łamach prezentowaliśmy pracę wielu organizacji pożytku publicznego, głównie były to organizacje bezpośrednio wspomagające ludzi chorych, ubogich, samotne matki, chore i niepełnosprawne dzieci. Żeby ułatwić naszym Czytelnikom podjęcie decyzji, komu zechcą przeznaczyć część swojego podatku, przypominamy kilka z nich.

Diecezjalna Fundacja Obrony Życia w Opolu – KRS 0000016304

Poprzez swoje specjalistyczne instytucje: Dom Matki i Dziecka, Diecezjalną Poradnię Rodzinną oraz Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy staje w obronie nienarodzonych dzieci, tworzy warunki powrotu do godnego życia osobom zagrożonym przemocą, niezrozumieniem i pogardą innych, samotnym matkom, uzależnionym od alkoholu, narkotyków. To dzięki pracy zatrudnionym przez Fundację fachowcom, wspomaganym przez wolontariuszy, kobiety samotne, odrzucone przez najbliższych, mogą spokojnie oczekiwać na narodzenie swego dziecka, a potem przez rok albo i dłużej wychowywać je w Domu Matki i Dziecka w Opolu Grudziecach. Podobnie jest w przypadku dzieci porzuconych, osieroconych, potrzebujących zastępczych lub adopcyjnych rodziców. To zadanie realizuje druga placówka fundacji. Trzecia placówka – Poradnia Rodzinną udziela pomocy prawnej, psychologicznej, poradnictwa rodzinnego, terapii dla uzależnionych i wsparcia w kryzysach. W minionym roku skorzystało z jej pomocy ponad 2700 osób. Dzieła Fundacji wspiera finansowo większość



Organizacje pożytku publicznego

Procent po

księży naszej diecezji i wierni składający ofiarę podczas Pasterki oraz indywidualni darczyńcy.

Fundacja Dobre Hospicjum dla Dzieci w Opolu – KRS 0000245423

Pierwsze dziecko do hospicjum w Opolu zostało przyjęte 10 maja 2005 roku.

Domowa opieka jest alternatywą do spędzenia ostatniego okresu życia w szpitalu. To jest niezwykle ważne, że dzieci chore w województwie opolskim wraz z wypisaniem ze szpitala mają dostęp do Domowego Hospicjum dla Dzieci przez całą dobę i przez cały tydzień. Dziecko objęte opieką hospicyjną jest odwiedzane minimum raz w tygodniu, a często każdego dnia. Kontakt z rodziną cho-

rego dziecka jest ciągły, ułatwiają go połączenia telefoniczne. Opiekunowie dziecka otrzymują telefon komórkowy, jeżeli nie mają własnego. Zawsze rano pielęgniarki telefonują do podopiecznych, by w razie potrzeby zmienić grafik wyjazdów ustalony wcześniej. Jadą do dziecka na wezwanie o każdej porze dnia i nocy. Kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia zaspokaja jedną trzecią potrzeb Domowego Hospicjum dla Dzieci w Opolu. Tę większą część kosztów pokrywają darczyńcy, przekazujący dobrowolne sumy pieniędzy na konto Fundacji. Istotną pomoc opolskie hospicjum pozyskuje z hospicjum warszawskiego – tak prezentowała prace hospicjum przed rokiem jego założycielka i prezes, śp. doktor nauk medycznych Ewa Borcz-Tutka, którą zastąpił jej kolega, lekarz anestezjolog Rahim Said. Teraz on kieruje zespołem i razem z pielęgniarkami pomaga chorym dzieciom.



mocy

Opolskie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom z Zespołem Downa – KRS 0000072761

Niewielu wie, jakie problemy przeżywają upośledzone dzieci, nie wiedzą też, jak bardzo potrafią się odwdziżyć za każdy gest życzliwości i zrozumienia. Dziecko z zespołem Downa łatwo dostrzec, ma specyficzne cechy urody, skośne oczy, niezgrabne ruchy, niewyraźnie mówi. Wszystkie są upośledzone umysłowo. Większość z nich ma problemy z niedoczynnnością tarczycy, która nieleczona pogłębia upośledzenie umysłowe, prawie połowa z nich ma wadę serca, którą często trzeba operować zaraz po urodzeniu. Częściej niż u zdrowych rówieśników stwierdza się wady przewodzenia pokarmowego, wady wzroku, słuchu, układu oddechowego. Wiele schorzeń powodowanych jest wiotkością mięśni. Dla

Podopieczni Joanny Łąby potrafią odwdziżyć się za każdy gest życzliwości

tego trzeba szybko dziecko rehabilitować, wzmocnić te wiotkie mięśnie, żeby w miarę możliwości dziecko szybko zaczęło siadać i chodzić. Żeby pomóc rodzicom dzieci z zespołem Downa, dać im wiedzę, możliwość korzystania z fachowej pomocy, rehabilitacji, wspólnych wyjazdów wypoczynkowych, lekarz, specjalista chorób dziecięcych – Joanna Łąba, wspierana przez wolontariuszy, powołała organizację wspierającą upośledzone dzieci i ich rodziny. Teraz Joanna Łąba walczy o remont otrzymanego budynku w Opolu przy ul. Jagiellońskiej, żeby być u siebie z całą ponadstuosobową „rodziną” dzieci z zespołem Downa.

Stowarzyszenie Hospicyjne „Auxilium” w Nysie – KRS 0000032522

Hospicjum nyskie rozpoczęło działalność 7 kwietnia 1994 roku jako część nyskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Od 5 stycznia 2001 roku Hospicjum w Nysie stanowi odrębną jednostkę jako Niepubliczny Zakład Opieki Paliatywnej, powołany i prowadzony przez nyskie Stowarzyszenie Hospicyjne „Auxilium”. Przez wiele lat było jedynym hospicjum stacjonarnym na Opolszczyźnie i równocześnie pracującym w terenie, w domach pacjentów. Dyrektorem hospicjum jest doktor Jan Lubecki, kapłanem i prezesem Stowarzyszenia Hospicyjnego „Auxilium” – ks. Wacław Leśnikowski. Dwa tygodnie temu w hospicjum bp Jan Bagiński poświęcił kaplicę w dobudowanej części budynku, mieszczącej też nowe sale dla pacjentów, wybudowane dzięki wsparciu ofiarodawców, w tym wpłacających jeden procent od podatku. Nadal hospicjum prowadzi jednocześnie działalność zarówno w swojej siedzibie, jak i w terenie.

Stowarzyszenie Społeczne Hospicjum im. św. Józefa – Zespół Opieki Paliatywnej – Racibórz – KRS 0000002168

Hospicjum raciborskie powstało w 1990 roku przy parafii św. Józefa w Raciborzu-Ociach. Założycielami było małżeństwo lekarzy: Lucyny i Marka Rajczykowskich. W 1993 roku zarejestrowano stowarzyszenie pod nazwą: Hospicjum im. św. Józefa – Zespół Opieki Paliatywnej w Raciborzu. Przewodniczącą od samego początku jest Lucyna Rajczykowska. W 1996 roku, przy ulicy Żółkiewskiego w Raciborzu, otwarto Poradnię Konsultacyjną Leczenia Paliatywnego, a rok później powołano Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, działający przy stowarzyszeniu. Raciborskie hospicjum jest hospicjum domowym, które opiekuje się chorymi na terenie całej

go powiatu, udziela pomocy medycznej, pielęgniarzkiej i duchowej osobom w terminalnej fazie choroby nowotworowej, wypożycza sprzęt medyczny, przekazuje leki i środki opatrunkowe. Zespół opiekujący się chorymi to wolontariusze: lekarze, pielęgniarki, księża, psycholog i wolontariusze innych zawodów. Kapłanem hospicjum jest ks. Henryk Wycisk, proboszcz parafii w Bolesławiu.

Stowarzyszenie Hospicjum Ziemi Kluczborskiej św. Ojca Pio – KRS 0000168645

Zarząd Stowarzyszenia powołał Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej, który rozpoczęła działalność 1 maja 2005 r. Terenem działania Stowarzyszenia jest cały powiat kluczborski (siedziba w Byczynie, przy ul. Paruszkowskiej 2). W chwili obecnej działa jako hospicjum domowe. Otacza opieką osoby chorujące na nieuleczalne, postępujące choroby, w końcowym okresie życia, w ich domach. Oprócz pomocy medycznej, lekarskiej i pielęgniarzkiej, zapewnia opiekę wolontariuszy oraz pomoc psychologa skierowaną do chorych i ich rodzin. Gdy rodzina nie jest w stanie podjąć obowiązków związanych z opieką nad terminalnie chorym, wtedy personel Stowarzyszenia jest dla chorego i jego najbliższych. Mieszkanie chorego, jeżeli jest to konieczne, wyposażane jest w potrzebny sprzęt, m.in. łóżko szpitalne, materac przeciwdrożdżynowy, koncentrator tlenu, inhalator, ssak medyczny. Również dla wszystkich potrzebujących Stowarzyszenie oferuje bezpłatne wypożyczenie takiego sprzętu jak kule, balkoniki itp.

Caritas Diecezji Opolskiej Organizacja Pożytku Publicznego – KRS 0000290982

Powodem powołania jednostki jest chęć umożliwienia osobom fizycznym darowania jednego procentu podatku dochodowego na rzecz prowadzonych od piętnastu lat przez Caritas Diecezji Opolskiej placówek – m.in. stacji opieki, gabinetów i ośrodków rehabilitacyjnych, hospicjów, w tym stacjonarnego w Starych Siolkowicach. Dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej, Arnold Dreschler – Jak podkreślił Ojciec Święty Jan Paweł II, posługa miłosierdzia, obok wsparcia modlitewnego, potrzebuje także życzliwości tych, którzy potrafią dzielić się swoim majątkiem. W liście apostołskim w 1998 r. napisał: „Chrystus, dzięki hojności bogatych okazywanej uboższym, może w pewien sposób dokonywać wciąż na nowo cudu rozmnożenia chlebów” (*Dies Domini*, nr 71). W kontekście tych słów przyjmowanie 1 proc. podatku możemy postrzegać jako sposobność pozyskania dodatkowego źródła energii w służbie chrześcijańskiego miłosierdzia. ■

Perełki Słowa

TRAKTAT MORALNY

Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam (Rdz 3, 11–13).



To Bóg pyta. Każdego człowieka pyta – jak mężczyznę i niewiastę w raju.

Któż ci powiedział? Skąd wiesz, że stało się coś... Pytanie niedokończona. A stało się coś złego! Chciałeś poznać dobro i zło. Ale nie znałeś smaku zła. Nie potrafisz tego jeszcze nazwać, ale już wiesz, już znasz odczucie pustki i moralnej nagości. To jednak nie wszystko. Mężczyzna i niewiasta nie byli w tym momencie gotowi do uznania swej winy. Dlatego zrzucają odpowiedzialność – mężczyzna na niewiastę, ona na węża. Jakaś cząstka prawdy w tym jest. Tylko cząstka. Bo ani wąż nie zmusił niewiasty, ani ona nie zmusiła mężczyzny. I tu kolejna tajemnica nieodkryta jeszcze wtedy przez człowieka: wolność. Każde z nich zdecydowało samo, Niewiasta pokusę węża zamieniała w swoją decyzję. Mężczyzna jej pokusę uczynił swoją decyzją. Starożytny autor w tej prostej opowieści powiedział o tylu tajemnicach ludzkiej duszy. To najkrótszy, a zarazem najbardziej brzemienny trzęsicią traktat moralny. Ułożony dla prostych słuchaczy sprzed czterech tysięcy lat. Dziś niektórzy go nie rozumieją. Może nie rozumieją siebie? Wolności? Wewnętrzna pustkę zagłuszają. Aż Bóg zapyta ich także: Kto ci powiedział, żeś nagi?.

KS. TOMASZ HORAK

Więcej niż chodzenie do kościoła

Po co Tobie Odnowa?

Odnowa w Duchu Świętym. Różne skojarzenia i emocje.

Niektórzy mówią wprost: „nie chcę o tym słyszeć”.

Inni odnaleźli tam sens życia.

Niektórzy sądzą, że to sekta.

Są jednak tacy, którzy właśnie przez Odnowę powrócili do Kościoła.

Minęło 40 lat, odkąd wspólnoty Odnowy pojawiły się w Kościele katolickim. W naszej diecezji jest ich również kilkanaście. Ich członkowie spotykają się na wspólnych modlitwach, dzielą się doświadczeniem wiary, są dla siebie wsparciem w codzienności, słuchają katechez. Włączają się w życie parafii. Próbuje wychodzić do tych, którzy są daleko od Boga i Kościoła. Tych ostatnich nie brakuje też w naszym kraju. Również w naszych środowiskach. Dzielą się z nimi doświadczeniem wiary i miłości.

Wielki Post to czas rekolekcji parafialnych. Wielu niestety nie skorzysta z tej możliwości. Uważają, że „szkoda na to czasu”. Na szczęście nie brakuje poszukujących czegoś więcej. Czego? Na czym im zależy? Czego oczekują?

Siedem wspólnot Odnowy naszej diecezji podejmie prowadzenie rekolekcji ewangelizacyjnych zwanych Seminarium Odnowy Życia. Rekolekcji o szczególnym charakterze. Co to znaczy? Wspólnoty zapraszają osoby dorosłe, które pragną doświadczyć obecności i mocy żywego Boga. Doświadczyć prawdy, że Jezus żyje.

Już w przyszłym tygodniu

Spotkania odbywać się będą w parafiach: śś. Piotra i Pawła w Opolu, św. Wawrzyńca w Strzel-



ARCHIWUM AUTORA

cach Opolskich, Matki Boskiej Bolesnej w Nysie, Wniebowzięcia NMP w Raciborzu, Głubczycach, Otmuchowie i Tułowicach. Osoby gromadzą się raz w tygodniu przez okres dwóch miesięcy na wspólnej modlitwie i rozważaniu Słowa Bożego. Słuchają katechez, które wprowadzają do codziennej modlitwy osobistej. Takie zaangażowanie przynosi konkretne dobro. Pierwsze spotkanie już w przyszłym tygodniu.

Można pomyśleć: „to nie dla mnie”, „inni mogą się tym zająć”, „nie mogę sobie na to pozwolić”, „to wymaga zbyt wiele wysiłku”, „mnie wystarczy niedzielna Msza”, „nie potrzebuję żadnych szczególnych doświadczeń”, „jest dobrze tak jak jest”.

Ci, którzy przeżyli w poprzednich latach tego typu rekolekcje, mówią: „tego mi trzeba było”, „Pan Jezus uzdrowił mnie z lęku i strachu przed przyszłością”, „dzisiaj mogę patrzeć ze spokojem na to, co przede mną”, „pierwszy raz doświadczyłem, że Bóg mnie kocha”, „teraz się nie boję, bo wiem, że Pan jest przy mnie”.

Codzienna modlitwa osobista

Osiem tygodni wysiłku

i przyjmowania Bożych darów. To dużo i mało. Czy warto? Jezus mówi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię”. To brzmi jak obietnica. I tak jest. Jezus obiecuje pokrzepić wszystkich, którzy do Niego przyjdą.

Modlić się i czytać Biblię to pozwolić Jezusowi, aby mnie kochał. On chce dać mi swoją miłość. On chce mnie uzdrowić i umacniać. On chce dodawać mi siły, abym wypełnił swoje obowiązki. On chce być przy mnie w mojej codzienności. On jest źródłem nadziei i chrześcijańskiej radości.

Zapraszam wszystkich poszukujących i pragnących doświadczyć uzdrowienia i umocnienia.

KS. EUGENIUSZ PŁOCH
diecezjalny koordynator
Odnowy w Duchu Świętym

Więcej informacji o Odnowie:
<http://www.odnowa.opole.pl>

Zapraszamy

■ NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

Duszpasterstwo Nauczycieli Akademickich zaprasza 22 LUTEGO o godz. 19.00 do kaplicy DA „Resurrexit” przy ul. Drzymały 1a w Opolu na Mszę św. na rozpoczęcie nowego semestru. Eucharystii przewodniczyć będzie ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola, dziekan Wydziału Teologicznego UO.

■ NA WYKŁADY OTWARTE

W auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu, 23 LUTEGO o godz. 17.00 w cyklu „Wielkopostne wykłady otwarte” odbędzie się wykład dr Anny Bokszczeranin i ks. dr. Dariusza Kroka pt. „Nadzieja czy beznadziejność? Psychologiczne spojrzenie na ludzkie zachowania”.

■ DO KIK-U W OPOLU

20 LUTEGO o godz. 18.00 – rozważania biblijne (prowadzi ks. prałat Zygmunt Nabzdyk).

■ REKOLEKCJE DLA STUDENTÓW

Duszpasterstwo Akademickie „Resurrexit” zaprasza od 25 do 27 LUTEGO na rekolekcje wielkopostne „Błogosławione kryzysy”, które poprowadzi o. Wojciech Prus, dominikanin, w dwóch miejscach niezależnie: w kościele „na Górcie” (pl. Kopernika 12) o godz. 12.00 – Msza św. i konferencja albo wieczorem w kościele akademickim (ul. Drzymały 1a) od godz. 18.00 – adoracja i spowiedź, o godz. 19.00 – Msza św. i konferencja. Dodatkowe informacje na stronie internetowej: www.resurrexit.wsd.opole.pl.

■ NA SPOTKANIA MISYJNE

Wzorem lat ubiegłych diecezjalny duszpasterz do spraw misji ks. dr Stanisław Klein zaprasza na wiosenne spotkania misyjne członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami w swoich parafiach (kapłanów, sióstr zakonnych, alumnów, animatorów misyjnych, katechetów i wszystkich, którym sprawy misji leżą na sercu). Spotkania odbędą się:

23 LUTEGO (sobota) – Racibórz (klasztor Annuntiata, ul. Starowiejska 152);

1 MARCA (sobota) – Opole (parafia św. Piotra i Pawła);

8 MARCA (sobota) – Nysa (parafia św. Jakuba);

15 MARCA (sobota) – Kluczbork (parafia Matki Bożej Wspomożenia Wiernych);

Rozpoczęcie spotkań o godz. 10.00, zakończenie około 13.30.

■ DO WSPÓLNOT ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

na rekolekcje ewangelizacyjne, zwane Seminarium Odnowy Wiary. Pierwsze spotkania odbędą się we wspólnotach działających przy parafiach: św. Piotra i Pawła w Opolu (27 LUTEGO, godz. 19.30), św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich (29 LUTEGO, godz. 19.00), Matki Boskiej Bolesnej w Nysie (28 LUTEGO, godz. 19.00), Wniebowzięcia NMP w Raciborzu (26 LUTEGO, godz. 19.00), Narodzenia NMP w Głubczycach (28 LUTEGO, godz. 19.00) św. Mikołaja w Otmuchowie (27 LUTEGO, godz. 18.30) i św. Rocha w Tułowicach (27 LUTEGO, godz. 19.00).

■ XVI PIELGRZYMKA NA KRESY POŁUDNIOWO- WSCHODNIE

W związku z obowiązkiem wcześniejszego planowania urlopów już w styczniu została ustalona trasa i data kolejnej, XVI pielgrzymki na Kresy, organizowanej przez Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich w Kluczborku. Odbędzie się ona w terminie od 29 MAJA do 13 CZERWCA, a jej trasa licząca około 5750 km prowadzić będzie przez Podole i Mołdawię do Morza Czarnego, do Odessy i na Krym. Zwiedzane będą takie miasta, jak Lwów, Stanisławów, Chocim, Jałta, Symferopol, Eupatoria i wiele innych miejscowości. Noclegi z wyżywieniem w sanatoriach, hotelach, domach parafialnych. Dokładnych informacji udziela organizator Karol Sutarzewicz pod numerem tel. 077 418 21 51 i 607 039 770. Zgłoszenia przyjmowane są do 29 lutego!

Wśród książek

Stalinizm na Górnym Śląsku

Staraniem Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, Instytutu Śląskiego w Opolu i Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana” w Krakowie ukazała się drukiem książka poświęcona epoce stalinowskiej na Górnym Śląsku *.

Książka jest swoistym pokłosiem konferencji naukowej, która odbyła się w murach Vili Academia w Opolu. Czytelnik znajdzie w niej kilkanaście artykułów i studiów poświęconych głównym procesom społecznym i wydarzeniom politycznym dokonującym się na Górnym Śląsku w latach 1945–1960. Publikacja została podzielona na cztery części i pokazuje system stalinowski w jego regionalnym wymiarze, działalność aparatu bezpieczeństwa wobec przeciwników politycznych (m.in. PSL i podziemia młodzieżowego) oraz regionalnych instytucji (w tym Kościoła katolickiego), i grup społecznych. Ostatnia czwarta część ukazuje rok 1956.

Wśród autorów wywodzących się z różnych środowisk badawczych znaleźli się duchowni: ks. dr Alojzy Sitek, emerytowany kanclerz kurii opolskiej, i ks. dr

Andrzej Hanich, proboszcz parafii św. Jerzego w Prószkowie. Obaj prowadzą badania najnowszych dziejów Kościoła na Śląsku Opolskim i są autorami książek i artykułów w tym zakresie. W trzeciej części tejże publikacji znajduje się obszerny, liczący przeszło 60 stron,

artykuł ich autorstwa, poświęcony wysiedleniu śląskich księży i sióstr zakonnych ze Śląska Opolskiego przez władze komunistyczne w 1954 r. Inne polskie akcenty to artykuły dr. Bernarda Linka o „rewizjonizmie niemieckim” i prof. Krzysztofa Tarki o opolskim październiku 1956 r.

Publikacja została dofinansowana przez Urząd Miasta Opola i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Można ją nabyć w Instytucie Śląskim w Opolu. **WI**

*/ Adam Dziurok, Bernard Linek, Krzysztof Tarka (red.), *Stalinizm i rok 1956 na Górnym Śląsku, Katowice–Opole–Kraków 2007.*

Konkurs fotograficzny

Spotkania w kulturze

Gabinet Książki i Prasy Polskiej w Niemczech w PIN-Instytucie Śląskim w Opolu ogłosił konkurs fotograficzny pn. „Polsko-niemieckie spotkania w kulturze XXI wieku”.

Konkurs adresowany jest do fotografików amatorów. Patronat nad nim objął Józef Sebesta, marszałek województwa opolskiego i ks. Stanisław Budyń, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Niemczech. Organizatorzy oczekują fotograficznej do-

kumentacji życia środowisk polonijnych, niemieckich i polskich oraz rejestracji współczesnych wydarzeń i sytuacji dotyczących polsko-niemieckich kontaktów kulturalnych (sztuka, muzyka, literatura, religia, nauka, sport). Patronami medialnymi konkursu są: „Samo Życie”, Dortmund; „Gość Niedzielny”, Opole; „Magazyn Polsko-Niemiecki Dialog”, Berlin. Termin nadsyłania prac upływa 1 września 2008 r. Regulamin konkursu: www.polonika.opole.pl

PANORAMA PARAFII
pw. Świętych Piotra i Pawła w Grzędzinie

Rozległa parafia



Grzędzin to parafia z bogatą tradycją historyczną.

To jedna z najstarszych parafii. Pierwsza wzmianka o proboszczu w Grzędzinie pochodzi z 1264 r. Dziś w ścianie olbrzymiego kościoła parafialnego umieszczona jest płyta upamiętniająca grzędzińskich proboszczów – od pierwszego, który nosił imię Masagnevus.

Dziewięć wsi

Obecnie parafię tworzy dziewięć wsi: Wronin, Mierzęcín, Łaniec, Jastrzębie, Dzielawy, Witosławice, Długie Pole, Ponięcie i Grzędzin. Od jednego do drugiego końca parafii jest 14 kilometrów. Jeszcze do niedawna do parafii należały Dołędzin i Koza. – Kiedy tu przyszedłem, parafia liczyła 2650 mieszkańców, sto lat wcześniej ponad 3600, a obecnie mieszka w niej 1870 osób – informuje ks. Szczepan Wardenga, który rozpoczął właśnie 25. rok bycia proboszczem w Grzędzinie. Parafia w dość dużej – jak na dzisiejsze czasy – części jest rolnicza. – Jedna piąta mieszkańców to rolnicy – mówi ks. Wardenga. Pozostali pracują w pobliskiej cukrowni „Cerekiew” lub dojeżdżają do pracy w Kędzierzynie-Koźlu i Raciborzu. – Rozbicie terytorialne i fakt, że wielu ludzi ma daleko do pracy warunkuje rodzaj duszpasterstwa. Trzeba uwzględnić realne możliwości uczestnictwa wszystkich w życiu parafii – tłumaczy ksiądz proboszcz.

Nowy kościółek

Jedynym kościołem filialnym jest kościół pw. św. Jacka i MB Fatimskiej w Ponięciach, miejscowości najbardziej odległej od Grzędzina. Wybudowano go, rozbudowując kaplicę, która powstała tu w cza-



ZDJEŃCIA ANDRZEJ KERNER

się stanu wojennego. Potem jej stan techniczny się pogorszył. Ks. Wardenga podjął decyzję, by wybudować solidny, choć niewielki, bo służący 230 mieszkańcom, kościół. – Ludzie cieszą się z niego, czują, że to jest zaszczyt mieć swoje miejsce na spotkanie z Panem Bogiem – mówi proboszcz.

Ludzie bubli nie chcą

– Ludzie tutejsi mają głód bycia widzianymi, są ambitni. Przykładają się starannie do służby liturgicznej zarówno chłopcy, jak i dziewczęta. Jest ona nie tylko szkołą liturgii i modlitwy, ale także dobrym szlifem przed innymi wystąpieniami publicznymi – mówi ks. Wardenga. Ksiądz założył i prowadzi w parafii 32-osobowy chór mieszany, złożony tylko z mieszkańców parafii, i orkiestrę dętą. W poprzednich latach działał także zespół gitarowy i schola dziewczęca. – Dzisiaj nasze duszpasterskie inicjatywy muszą być na dobrym poziomie, ludzie bubli nie chcą – podkreśla grzędziński proboszcz, którego w pracy wspiera obecnie wikariusz ks. Mariusz Pierzyna. Grzędzińską wielką stajenkę betlejemską przyjeżdżają oglądać ludzie z całej okolicy. Przez niemal ćwierć wieku pracy ks. Szczepana Wardengi w Grzędzinie nazbierała się długa lista parafialnych inwestycji i remontów, m.in. generalny remont, nowe wyposażenie i instalacje w kościele parafialnym, budowa domu katechetycznego. W roku 2001 parafia przeżywała podwójne prymicie pochodzących stąd dwóch księży: Rolanda Elsnera i Klaudiusza Wollka.

ANDRZEJ KERNER



KS. SZCZEPAN WARDENGA

święcenia kapłańskie przyjął w roku 1975. W latach 1975–1977 był wikariuszem w Bogacicy, następnie w parafii MB Bolesnej w Kędzierzynie-Koźlu (Kłodnicy) (1977–1982) i w parafii pw. św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich (1982–1983). W 1983 r. został proboszczem w Szybowicach, a od 31 stycznia 1984 r. jest proboszczem w Grzędzinie.

Kościół parafialny w Grzędzinie

U góry po lewej: **Kościół w Ponięciach**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Główną moją troską jest dbałość o postawę dorastającej młodzieży i kształtowanie charakteru już od dzieciństwa, naturalnie z pomocą rodziców, którzy powinni przyjść w sukurs duszpasterzom w wychowaniu religijnym. Żyjemy w dobie, w której walczy się o duszę młodego człowieka i stosuje się często w tej walce metody nieetyczne. Trzeba dostrzec, komu naprawdę zależy na dobru młodego pokolenia, na wychowaniu do prawdziwych, trwałych wartości, które uczynią z nich ludzi lepszych, dążących w swoim życiu do prawdziwego dobra i szczęścia. Rodzice sami dobrze wiedzą, jak dzisiaj trudno jest wychowywać młodego człowieka, aby dziecko jednocześnie czuło rodzinne ciepło i troskę o jego wychowanie. Czuję wielką radość, kiedy spotykam się z moimi dawnymi wychowankami, którzy z wdzięcznością wspominają lata wspólnych poszukiwań i dorostania do pełni chrześcijańskiej kultury. Nigdy nie robię w duszpasterstwie jakichś cudów, staram się tylko przekonywać do tego, co najlepsze, prawdziwe, co czyni człowieka lepszym. Za wszystko wystarczy mi, że ludzie będą mieli mnie w swoim sercu.